

Milcz Serce, Atom

Z nocnych krzyków ułożę piosenkę
Trochę zapasów i parę przekleństw
.. za to dostanę odłamkiem
Mam złamanie serca otwarte

Cukrową watą napcham ci kieszenie
Esy-floresy na kurtce wymaluje sprayem

Łykam pociski ziemia-powietrze
W lodówce chłodzę granaty ręczne
Kolczasty drut biegnie przez kuchnie
Nasz atomowy poligon kłótni

Cukrową watą napcham ci kieszenie
Esy-floresy na kurtce wymaluje sprayem

Wyglądam świata stojąc na palcach
Jak złodziej jabłek za murem ogrodu
Uświadomiłem sobie właśnie że
Znam pogodę na całe nasze życie
Słyszę gwoździe w twoim zachrypniętym głosie
Lont wykrzyknij wrzeszczą ci na głowie

W pomiętym prześcieradle pewnego dnia
Zostawię ostatni raz swój odcisnięty ślad
/2x